

## Zadymka

Marek Grechuta

Senność gęsta jak śnieg i krążąca jak śnieg  
Zasypuje śnieżnemi płatkami sennemi

Bezprzyczynny mój dzień, bezsensowny mój wiek  
I te ślady bezładnych moich kroków po ziemi.

Jeśli chcę mogę wstać, jeśli chcę mogę spać  
Siąść przy oknie z gazetą z zeszłego tygodnia.

Albo iść w senność dnia, wtedy inny nie ja  
Siedząc w oknie zobaczy dalekiego przechodnia.

Czy to dobrze, czy źle: tak usypiać we mgle?  
Szeptać wieści pośnieżne, podzwonne, spóźnione?

Czy to dobrze, czy źle: snuć się cieniem na tle  
Kołującej śnieżycy i epoki przyćmionej?